

NIE BĄDŹMY NIGDY OBOJĘTNI

 18.04.2017

 Redaktor

 Aktualności

Dzięki szybkiej i sprawnej reakcji kierowcy oraz pasażerów autobusu MPK w Krakowie udało się uratować życie i zdrowie rowerzysty, u którego doszło do zatrzymania krążenia. - To wspaniały przykład na to, że nigdy nie należy pozostać obojętnym i że trzeba się zainteresować, jeżeli widzimy, że ktoś potrzebuje pomocy – podkreśla Małgorzata Popławska, dyrektor Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Pisma gratulacyjne, nagroda finansowa i wyrazy uznania trafiły do Pana Stanisława Józwicka, który od 7 lat pracuje w krakowskim MPK jako kierowca autobusu. W ten sposób we wtorek, 18 kwietnia zarząd MPK SA i dyrekcja Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego podziękowali za akcję ratowania życia, którą Pan Stanisław wspólnie z dwoma pasażerami autobusu prowadził w piątek, 31 marca 2017 roku. List gratulacyjny dla kierowcy krakowskiego przewoźnika przesłał także Prezydent Krakowa, Jacek Majchrowski. 31 marca Pan Stanisław prowadził autobus linii nr 232. Kilkanaście minut po 14.00 zatrzymał się na przystanku Prusy Szkoła w kierunku Goszczy. Już ruszał z przystanku, gdy jego i pasażerów zaniepokoiło zachowanie rowerzysty, który siedział na ławce, a rower pozostawił oparty obok. Rowerzysta nie wsiadł do autobusu i cały czas siedział nieruchomo na przystanku. Młodzi pasażerowie autobusu podnieśli alarm, a kierowca natychmiast zatrzymał pojazd. Jeden z młodych ludzi podbiegł do rowerzysty, który w międzyczasie osunął się z ławki na ziemię. - Od razu wyłączyłem silnik autobusu i również pobiegłem na przystanek. Gdy okazało się, że jest potrzebna karetka, natychmiast wróciłem do pojazdu i poprosiłem dyspozytorów o jej wezwanie – relacjonuje pan Stanisław. Rowerzysta stracił przytomność, nie oddychał i doszło u niego do zatrzymania krążenia. Kierowca MPK, wraz z dwiema innymi osobami rozpoczął resuscytację, która była prowadzona nieprzerwanie do chwili przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego. - Wszyscy kandydaci na motorniczych i kierowców przechodzą szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Takie szkolenia systematycznie organizujemy także dla wszystkich prowadzących i inspektorów ruchu. Pokazy udzielania pierwszej pomocy są zawsze elementem organizowanego przez nas od 16 lat konkursu „Bezpieczna jazda komunikacją miejską”. Cieszę, że ta wiedza i umiejętności naszego kierowcy pomogły uratować komuś życie – powiedział Grzegorz Dyrkacz, członek zarządu, dyrektor ds. zarządzania przewozami w MPK SA w Krakowie. Wezwany przez dyspozytora MPK zespół ratownictwa medycznego pojawił się na miejscu zdarzenia po kilku minutach. Rowerzysta został zabrany do karetki i przewieziony do szpitala. Reakcja kierowcy MPK i dwójki pasażerów najprawdopodobniej uratowała mu życie. - Gdy przyjechaliśmy na miejsce, świadkowie prowadzili akcję resuscytacyjną – mówił Przemysław Woźniczka, ratownik medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. - Przejęliśmy od nich pacjenta i udało się przywrócić mu funkcje życiowe. Gdyby nie szybka i właściwa reakcja świadków tego zdarzenia, sytuacja mogłaby być dużo poważniejsza. Po zabraniu rowerzysty do karetki, kierowca wsiadł do autobusu i kontynuował pracę na linii. - Ta akcja była przykładem, jak prawidłowo powinien wyglądać łańcuch przeżycia – podkreśliła Małgorzata Popławska, dyrektor Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. - Łańcuchem przeżycia w medycynie ratunkowej nazywamy ciąg działań, które powinny zostać podjęte w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia. Ten łańcuch składa się z kilku ogniw, ale te pierwsze, najważniejsze z nich, to działania podejmowane na miejscu zdarzenia, przez świadków – pierwszym ogniwem jest zainteresowanie się osobą potrzebującą pomocy i wezwanie zespołu ratownictwa medycznego, a drugim ogniwem – rozpoczęcie akcji resuscytacyjnej, czyli udzielenie pierwszej pomocy. Bardzo często to właśnie te dwa pierwsze ogniwa decydują o dalszych losach pacjenta. Dlatego nigdy nie bójmy się udzielania pierwszej pomocy. Nawet jeśli nie mamy wiedzy, jak to zrobić – dyspozytor pogotowia ratunkowego zawsze przez



telefon będzie krok po kroku prowadził nas podczas akcji.



Źródło: <http://www.kpr.med.pl/aktualnosc/499,nie-badzmy-nigdy-obojetni>